Lepiej, a jednak gorzej

Kategoria: Felietony
Opublikowano: poniedziałek, 29, październik 2018 13:15
Grzegorz P. Kubalski
Odsłony: 2036

W środowisku samorządowym od dawna narzeka się na nadmierną szczegółowość regulacji dotyczących sposoby wykonywania poszczególnych zadań – zarówno samorządowych, jak i rządowych. Nie przeszkadza to kolejnym resortom dodawać nowych wymagań. Do tego grona dołączyło właśnie Ministerstwo Sprawiedliwości.

Resort ten przedłożył projekt nowego rozporządzenia regulującego sposób udzielania i dokumentowania nieodpłatnej pomocy prawnej oraz nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego. Sam fakt, że taki projekt się pojawił nie budzi zastrzeżeń – głębokie zmiany w ustawie, w szczególności dodanie do pakietu świadczonych usług poradnictwa obywatelskiego, musiały pociągnąć za sobą wydanie nowego aktu wykonawczego. Zastrzeżenia budzi już jednak zaostrzenie wymagań stawianych miejscom, gdzie nieodpłatna pomoc prawna miałaby być świadczona.

Prawodawca uznał, ze nie wystarczy określić, że pomieszczenie przeznaczone do udzielania porad musi być wyodrębnione i umożliwiające zachowanie dyskrecji przy ich udzielaniu. Prawodawca uznał, że musi zacząć precyzować wykaz inwentarza. I tak oto stwierdził, że pomieszczenie musi być wyposażone w… stół wraz z miejscami siedzącymi dla co najmniej czterech osób. Zmiana niby wydaje się drobna i mało znacząca. Diabeł tkwi jednak w szczegółach… W obecnie istniejących punktach nieodpłatnej pomocy prawnej miejsce, przy którym udzielający porady i ją otrzymujący się znajdują bywa w bardzo różny sposób zaaranżowane. Nie jest to zawsze porada udzielana przy stole – często jest to biurko, nieraz specjalnie przystosowane poprzez dodatkowy aneks do zasiadania z drugiej jego strony interesantów. Zdarzają się jednak również ławy, ławki (gdy następuje udostępnienie na potrzeby porad izby szkolnej), specjalne lady stosowane w biurach obsługi interesanta, itd. Jaki sens ma w takiej sytuacji stawianie w przepisach prawa wymogu by był to właśnie stół?

Nie zostało również wyjaśnione dlaczego akurat zostały zaproponowane cztery miejsca siedzące. Nie chodzi przecież o tworzenie brydżowego stolika. Porada prawna co do zasady udzielana jest indywidualnie, sporadycznie – dwóm osobom, np. dziecku w obecności rodzica, albo współmałżonkom. Jednoczesne udzielanie porady trzem osobom – wymagające zajęcia czterech miejsc – odbywa się bardzo rzadko. Po co zatem z góry wymagać dodatkowego miejsca, które przez większość czasu nie będzie wykorzystywane?

Prawodawca postanowił też „na bogato” określić wyposażenie w zakresie teleinformatycznym. Pomieszczenie ma mieć zapewniony dostęp do telefonu (nie wiadomo tylko, czy stacjonarnego, czy też komórkowy wystarczy), komputera wyposażonego w szczególności w profesjonalny system informacji prawnej, drukarki oraz urządzenia pozwalającego na utrwalenie dokumentacji w wersji elektronicznej – zapewne skanera. Pomysłodawcy chyba pisali ten przepis w całkowitym oderwaniu od realiów funkcjonowania nowoczesnego poradnictwa prawnego. Jeśli już chce się wyposażyć udzielających porady w system informacji prawnej, to najbardziej naturalnym wyborem jest dostęp do wersji internetowej takiego systemu. Przepis jednak wymaga by to komputer był w taki system wyposażony, a nie by umożliwiał dostęp do takiego systemu. Literalnie rzecz biorąc – na komputerze musi być taki system zainstalowany, a to już oznacza znaczne koszty. Nie muszę mówić, że adekwatne finansowanie nie zostało przewidziane.

Co ciekawe – zgodnie z propozycją opisany powyżej wymóg ma wejść w życie z początkiem przyszłego roku i mieć od razu zastosowanie do lokali, w których pomoc będzie świadczona. Uwzględniając terminy prac nad projektem oznacza to, że może odnosić się do lokalizacji, które chociażby już zostały uzgodnione z poszczególnymi gminami. W ramach zapewnienia jak najszerszego dostępu do

Phoca PDF

nieodpłatnego poradnictwa prawnego w wielu powiatach ustalono – nawet z pewną uciążliwością dla osób udzielających porady – że poszczególne punkty będą funkcjonowały w poszczególnych dniach tygodnia w poszczególnych gminach, w pomieszczeniach zapewnionych zwykle przez właściwą gminę. Pomieszczeniach mających bardzo różne wyposażenie.

Chciałbym, aby osoby odpowiedzialne za przygotowywanie projektów aktów prawnych miały świadomość, że nie mają boskiego przymiotu i napisane przez nich słowa nie mają mocy sprawczej same z siebie. Nałożenie określonych wymagań nie oznacza, że z tą samą chwilą w sposób cudowny pojawią się niezbędne elementy wyposażenia. Muszą one zostać nie tylko zakupione ze środków publicznych (które oczywiście muszą być możliwe do wydania), ale też pomieszczone w ramach dostępnej powierzchni. Można się zastanawiać w ilu przypadkach zaproponowane zmiany doprowadzą do likwidacji punktu – zwłaszcza udostępnianego raz w tygodniu przez gminę.

A wtedy nasunie się pytanie. Czy w systemie poradnictwa kluczowe jest wyposażenie punktów, czy też łatwa dostępność do nich.

Phoca PDF